Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg

Dr. Peter Kalmus
Niestety, ale to nie „tylko kolejne lato”. Musimy położyć kres przemysłowi paliw kopalnych
04.10.2023

https://www.newsweek.com/sadly-its-not-just-another-summer-we-must-end-fossil-fuel-industry-opinion-1832188
Dr. Peter Kalmus to klimatolog NASA badający przyszłe skutki ekstremalnych temperatur na zdrowie ludzi i ekosystemy. Jest także działaczem klimatycznym i autorem książki ”Being the Change: Live Well and Spark a Climate Revolution”. Wypowiada się we własnym imieniu.

pl.anarchistlibraries.net

Niestety, ale to nie „tylko kolejne lato”. Musimy położyć kres przemysłowi paliw kopalnych

Dr. Peter Kalmus

04.10.2023

Moi drodzy, jak pokazują najnowsze dane, jesteśmy w trakcie utraty w zasadzie wszystkiego. Wrzesień bardziej przypominał przeciętny lipiec, napisał we wtorek „The Washington Post". Wszystko to, czego ostatnio doświadczamy – nasilające się pożary, upały, powodzie i załamywanie się ekosystemów – to dopiero początek. Tak właśnie wygląda doświadczanie wczesnych etapów rozpadu Ziemi. Bezpośrednią przyczyną jest przemysł paliw kopalnych, a nadrzędną przyczyną jest kapitalizm wydobywczo-kolonialny.

Piszę to z myślą o wszystkich, ale warto pomyśleć o trzech ogólnych grupach. Pierwsza grupa: ci z Was, którzy już krzyczą w swoich głowach, że ratowanie tego, co pozostało z naszej nadającej się do zamieszkania Ziemi, musi stać się naszym najwyższym wspólnym priorytetem. Dziękujemy za wasze naglenie! Gdy wystarczająca liczba osób podzieli Twoją pilną potrzebę, znaczące zmiany nadejdą szybko. Chcę podzielić się z Wami kilkoma pomysłami na temat tego, co można zrobić, aby przyspieszyć przejście w tryb stanu nadzwyczajnego.

Piszę to także dla tych z Was, którzy „ufają nauce", ale jednocześnie uważają, że ludzie i centra władzy – takie jak Biały Dom, indywidualni przywódcy światowi, korporacje, czy ONZ – sprostają wyzwaniom. Prawdopodobnie uważasz, że istnieje jakiś wyższy priorytet kwestii, którymi należy się zająć. I nie jest to nierozsądne, biorąc pod uwagę ogromną rozbieżność pomiędzy tym, co wiedzą klimatolodzy a tym, co jest przekazywane społeczeństwu. Możesz pomyśleć, że niektóre technologie, takie jak synteza jądrowa, wychwytywanie dwutlenku węgla, pojazdy elektryczne lub wprowadzanie żelaza do oceanu „rozwiążą" problemy klimatyczne. A być może w ogóle nie myślałeś o klimacie. Mam jednak nadzieję przekonać cię, że niezwłoczne podjęcie działań jest konieczne. Wydaje się, że prezydent Biden należy do tej grupy. Dla życia na Ziemi byłoby korzystne, gdyby ogłosił stan wyjątkowy z powodu katastrofy klimatycznej i wdrożył natychmiastowe działania.

Tych z Was, którzy nadal uważają, że to mistyfikacja lub są z innego powodu sceptyczni (grupa trzecia) zachęcam do rozważenia wszelkich zmian w porach roku i pogodzie, które zaszły na przestrzeni czasu w miejscu waszego zamieszkania. Czy stawy nadal zamarzają, tak jak w Twoim dzieciństwie? Czy zauważyłaś zmiany w ogrodnictwie? Czy zauważyłaś, że fale upałów lub burze są obecnie zazwyczaj bardziej intensywne? Porozmawiaj z rolnikami w Twojej okolicy i zapytaj ich, czy oni zauważyli jakieś zmiany.

Dlaczego twierdzę, że „jesteśmy w trakcie utraty praktycznie wszystkiego?" Czy to nie przesada?

Nie sądzę, że ludzkość wyginie, dlatego użyłem modyfikatora „w zasadzie". Uważam jednak, że jesteśmy na ścieżce społeczno-politycznej ekspansji paliw kopalnych, która ostatecznie zakończy cywilizację, jaką znamy, spowoduje śmierć miliardów ludzi i jeszcze bardziej pogorszy powszechny upadek ekologiczny i masowe wymieranie. Zniwelowanie tych szkód zajmie Ziemi miliony lat. Musimy zejść z tej ścieżki, a zamiast tego nadal zwlekamy.

Im więcej spalimy paliw kopalnych , tym cieplejsza będzie planeta. To podstawowa, solidna jak skała, niekontrowersyjna i niepodważalna fizyka. Mimo to obecnie rządzący nadal robią wszystko, co w ich mocy, aby zwiększyć wykorzystanie paliw kopalnych. Na przykład właśnie w tym roku Biden zatwierdził projekt Willow na Alasce i wymusił wznowienie budowy ulubionego rurociągu Mountain Valley Pipeline Joe Manchina w Appalachach. Te dwa projekty „bomby węglowej" i wiele, wiele innych realizowanych na całym świecie zapewniają gorętszą, znacznie bardziej niebezpieczną i coraz mniej zdatną do zamieszkania planetę.

Obecnie nie ma żadnego konwencjonalnego sposobu, który pozwoliłby nam się utrzymać globalne ocieplenie na poziomie poniżej 1,5°C. Prawdopodobnie jeszcze kilka lat temu mieliśmy taką szansę, ale została ona zmarnowana z powodu tchórzostwa politycznego, rozproszenia uwagi mediów, apatii, fałszywej nadziei i nieskutecznych rozwiązań, a przede wszystkim ciągłego strumienia dezinformacji i jawnej korupcji ze strony przemysłu paliw kopalnych. Obecnie wzrost temperatury wynosi około 1,3°C i rośnie w tempie dwóch dziesiątych stopnia na dekadę. Jako naukowiec badający ekstremalne upały obawiam się, że po raz pierwszy doświadczymy fali upałów, która w ciągu kilku dni zabije ponad milion ludzi, co obecnie wydaje mi się nieuniknione. Ale jeśli nadal będziemy spalać paliwa kopalne, to na tym się nie skończy. NIE osiągniemy „nowej normalności" (to sformułowanie tak bardzo osłabiło pilną potrzebę klimatyczną), w której fale upałów zabiją „tylko" milion ludzi. Jeśli nadal będziemy spalać więcej paliw kopalnych, będzie coraz cieplej, aż w pewnym momencie fale upałów zabiją 2 miliony ludzi, potem 3 miliony, a potem 10 milionów. A ekstremalne upały nie będą jedyne. Pożary, powodzie, migracje, upadek systemu żywnościowego – wszystko to wynika z rosnącego globalnego ocieplenia, więc wszystko również będzie się pogarszać. Wszystko w tym samym czasie.

Nie wiem, jak wyrazić się jaśniej: musimy jak najszybciej zejść z tej ścieżki. A ponieważ przemysł paliw kopalnych jest przyczyną globalnego

ocieplenia, które to wszystko napędza, jedynym prawdziwym sposobem na dokonanie zmian jest ograniczenie, a następnie położenie kresu przemysłowi paliw kopalnych. Nie rozwiążemy problemów poprzez bezpośrednie przechwytywanie powietrza, syntezę jądrową ani jakąkolwiek inną zawrotną technologię . Musimy zdać sobie sprawę, że te koncepcje są tylko czynnikami rozpraszającymi. Musimy bezpośrednio stawić czoła temu systemowi głęboko niesprawiedliwego i śmiercionośnego kapitalizmu napędzanego paliwami kopalnymi, który stał się niekontrolowanym silnikiem wysokoprężnym wielkości planety.

Mam nadzieję, że niektórzy z Was w tej drugiej grupie zaakceptują tę rzeczywistość i poczują, że sprawa jest nagląca. Ale co z tymi z Was, którzy już odczuwali tę ogromną pilność? Co właściwie możesz zrobić? Po pierwsze, wesprzyj działaczy klimatycznych i sam zostań jednym z nich. Wymaga to dwóch rzeczy: spotkania i poznania działaczy klimatycznych w swoim regionie oraz podjęcia ryzyka. Po drugie, wyrażaj z całą mocą i publicznie emocje, które odczuwasz, jakiekolwiek by one nie były. Należy pamiętać, że celem jest zmiana norm społecznych, które obecnie powstrzymują ludzi od zaakceptowania, że wszyscy jesteśmy w niebezpieczeństwie. To może wywoływać poczucie napięcia. Jesteśmy zwierzętami społecznymi i kiedy kwestionujemy normy społeczne, doświadczamy napięć.

Zaakceptujcie wreszcie fakt, że jesteśmy w stanie wojny. To prawdziwa wojna, a nie wojna symboliczna, chociaż nie jest taka jak jakakolwiek inna wojna w historii ludzkości. Na całym świecie ludzie umierają z powodu decyzji podejmowanych przez dyrektorów ds. paliw kopalnych w wysokich budynkach. Mogę śmiało stwierdzić, że w nadchodzących latach z powodu skutków klimatycznych umrze o wiele więcej osób.

Dyrektorzy zajmujący się paliwami kopalnymi wiedzieli, że ich decyzje doprowadzą do utraty środowisk dla życia i do śmierci, ale mimo to je podjęli. Następnie zmówili się, aby zablokować działania łagodzące i powiększać swoje zyski. Ta taktyka „spalonej ziemi" prowadzi obecnie do załamania się prądów oceanicznych, wymierania raf koralowych i lasów tropikalnych, w tym Amazonii. Jeśli pozwoli się im na kontynuację, doprowadzą do niezdatnych do zamieszkania tropików, masowych migracji oraz częstszych i dotkliwszych katastrof na całym świecie. Tymczasem rządy stosują coraz surowsze środki przeciw działaczom klimatycznym. W niektórych miejscach są oni nawet mordowani. W tym kontekście klimatyczne nieposłuszeństwo obywatelskie to chyba najmniej, co możemy zrobić.

Zwyciężymy, kiedy wystarczająca liczba z nas zacznie walczyć. Pozostaje tylko pytanie, ile czasu zajmie dotarcie do tego punktu i ile nieodwracalnie stracimy, zanim to zrobimy.